

Tak jak obiecałem prezentuję jeden z wyróżnionych projektów na zagospodarowanie terenów byłej Cementowni w Grodźcu w 2002 roku. To praca, która zyskała aprobatę konserwatora miejskiego i została wykonana przez architektów Barbarę Borowik i Jarosława Krysiaka. Praca bardzo ciekawa, charakteryzująca się przede wszystkim szacunkiem autorów do historii, moim zdaniem zasłużenie wyróżniona. Oto fragment opisu do pracy: "Teren Cementowni Grodziec to miejsce unikalne na skalę europejską, to relikw, symbol przemian kulturowo-ekonomicznych. Ze względów historycznych obiekty i układ przestrzenny tego terenu powinny zostać zachowane. Na pewno będzie musiała zmienić się funkcja, która pobudzi życie na tym terenie i wokół niego. Z szacunku dla tego niepowtarzalnego miejsca, nowoczesne obiekty powstaną ponad nim, nie burząc i nie ingerując w historyczny układ przestrzenny. Rozwiązanie to pozwoli jednocześnie na funkcjonowanie nowoczesnej, jak i starej architektury, zaspokoi duchowe, jak i przyziemne potrzeby jednostki ludzkiej. Powstaną także ciekawe i oryginalne rozwiązania przestrzenne, które wykreują nowy wizerunek dla tego terenu, jak i miasta. Staną się magnesem, który spowoduje, że ludzie będą chcieli tu przyjeżdżać, a może i nawet zamieszkać." Cóż pozostaje tylko ubolewać, że skończyło się to wszystko tylko na papierze. Z mojej strony mogę dodać, że podoba mi się pomysł wykorzystania części terenów pod zabudowę mieszkaniową. Mogłoby być interesująco obudzić się rano i spoglądać na tętniące życiem ruiny historycznej cementowni - nawet w dotychczasowej formie. Może nie dla każdego Kowalskiego, ale myślę, że zapewne znalazłoby się paru ekscentryków, szczególnie pośród młodego pokolenia, które to nam architektom stawia coraz to nowsze wyzwania. Dlatego SZKODA. Przy okazji pozdrawiam autorów i dziękuję za udostępnienie materiałów do artykułu.



wyświetleń: 573

Share this:

WhatsApp

Print